

# Marcin Ślęk znosi niewygody

Data publikacji: 17.09.2011 14:15

□

*- Ja jako mój osobisty sukces odbieram wynik, jaki osiągnąłem w ostatnich wyborach. Zdobyłem piąty czy szósty wynik w powiecie i przyjmuje to jako ocenę mojej pracy w minionej kadencji. To dla mnie ogromny zaszczyt. Resztę postrzegam jako pracę, wywiązywanie się z obowiązków - mówi nam Marcin Ślęk, członek Zarządu Starostwa Powiatowego.*

## **Łukasz Grzesiczak: Zawrót głowy od sukcesu?\***

Marcin Ślęk: Widzę, że czeka nas erudycyjna rozmowa. Rozumiem, że pyta mnie Pan o moje osiągnięcia w samorządzie.

## **Nie tylko. Przede wszystkim o kondycję starostwa...**

To przede wszystkim praca i nie należałoby jej w kategoriach sukcesu czy jego braku rozpatrywać. To jest robota administracyjna, rozpatrywanie pewnych spraw, podejmowanie decyzji. W tym zakresie trudno mówić o sukcesie. Tutaj chodzi o dobre wykonywanie prawa, bardzo często sprzecznego, ale to nie my go stanowimy. O sukcesach można mówić w przypadku inwestycji, za które odpowiada bezpośrednio Starosta. Szczególnie drogi i szpital, to nie są proste sprawy. Zachęcam Pana i wszystkich czytelników, by przypomnieli sobie jak wyglądał nasz szpital 5 lat temu, a jak wygląda dziś. Oczywiście, nie wszystkie sukcesy w zakresie modernizacji szpitala są nasza zasługa, ale niewątpliwie w ostatnich czasach można zaobserwować znaczne przyspieszenie w tym zakresie. Przyspieszenie to widać również na drogach powiatowych, sporo jest inwestycji i generalnych remontów - tych tzw. nakładek.

## **Radni opozycji mówią o braku wizji w rozwoju szpitala...**

Radni opozycyjni też coś muszą mówić, muszą się wykazać. Oczywiście ta wizja jest, Pan starosta kilkakrotnie ją przedstawiał. Naprawdę trzeba wiele złej woli, by mówić, że my takiej wizji nie mamy. Szpital ma dobrze leczyć i dawać sobie radę na konkurencyjnym rynku usług medycznych - to najważniejsze wyzwania na które należy odpowiadać, odpowiedzialna jest za to dyrekcja szpitala jak również Zarząd i Rada Powiatu. Po to nas wybrali mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego.

## **Może problem tkwi w nieumiejętności komunikacji ze strony Zarządu?**

Panie redaktorze, w powiecie dzieje się również polityka, tego nie zmienimy, co innego mają mówić radni opozycji? Będę powtarzał do znudzenia, dokonaliśmy reorganizacji Szpitala Śląskiego, z korzyścią dla mieszkańców regionu. Pozwoli ona na wynegocjowanie lepszych kontraktów.

## **Pan wicestarosta ma pokój po drugiej stronie. To wygodniejszy fotel?**

Z pewnością, tam jest klimatyzacja. Tutaj nie ma.

## **Odczuwa Pan ten brak?**

Nie. Przez całe życie jestem przyzwyczajony do niewygód.

## **Początkowo miał być Pan wicestarostą...**

Sugeruje Pan, że we mnie jest taki ból, taka zadra. Tak?

## **O to pytam, a Pan to tak pięknie nazwał.**

Jesteśmy tutaj po coś, a nie dla zaspokajania własnych ambicji czy dla przyjemności. Te obowiązki, które zaproponował mi Pan starosta, bo on jest organizatorem naszej pracy, staram się jak najlepiej wykonywać.

### **A za jaki odcinek odpowiada Pan w starostwie?**

Zajmuję się funduszami europejskimi, kulturą, promocją i sportem oraz wydziałem komunikacji. Nadzoruję też Urząd Pracy oraz współpracę z Biblioteką Miejską w Cieszynie, która wykonuje zadania biblioteki powiatowej. Pewnie zapyta mnie Pan teraz o moje sukcesy...

### **Ma Pan dziennikarskiego nosa, właśnie o nie chciałem zapytać...**

Ja jako mój osobisty sukces odbieram wynik, jaki osiągnąłem w ostatnich wyborach. Zdobyłem piąty czy szósty wynik w powiecie i przyjmuje to jako ocenę mojej pracy w minionej kadencji. To dla mnie ogromny zaszczyt. Resztę postrzegam jako pracę, wywiązywanie się z obowiązków.

### **Jak się Pan czuje w partii władzy?**

Tego pytania nie przewidziałem. Tak samo jak w partii opozycji. Ponieważ, panie redaktorze, ja w Platformie byłem już wtedy, kiedy nie miała takiego poparcia i była w opozycji. Jeśli w podtekście pyta Pan, czy uderzyła mi woda sodowa do głowy... absolutnie, nie. W opozycji zawsze jest wygodniej. Przy władzy ma się obowiązki, które na nas ciążą. Wypełniamy je najlepiej jak potrafimy, ja oceniam, że skutecznie.

***Rozmawiał Łukasz Grzesiczak***

*\* Tytuł pracy Józefa Stalina z 1930 roku poświęconej kolektywizacji wsi*